

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy **w składzie:**

Przewodniczący SSR Łukasz Kozakiewicz

Protokolant Malwina Bortnowska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2014 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **PHU (...)Spółka Jawna w W.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. powództwo oddala,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400,- zł (dwa tysiące czterysta złotych 00/100) tytułem kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego).

UZASADNIENIE

Powód – Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...)Spółka jawna w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego – (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 25.200,- zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu podał, że należący do niego samochód marki M. (...) uległ uszkodzeniu w wypadku komunikacyjnym w związku z czym zmuszony był wynająć pojazd zastępczy w celu wykonania zawartych już umów przewozu. Pozwany odmówił zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Nadto zgodnie z łączącą strony umową ubezpieczenia autocasco, wartość pojazdu wynosiła 43.000,- zł netto natomiast na potrzeby ustalenia wartości szkody powód przyjął tę wartość w wysokości 27.000,- zł netto. Wysokość odszkodowania winna obejmować różnicę między wartością pojazdu w chwili zawarcia umowy, a jego wartością w chwili powstania szkody.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Podniósł, że zgodnie z łączącą strony umową autocasco, szkoda w pojeździe powoda została uznana za całkowitą, a powodowi wypłacono odszkodowanie w wysokości różnicy między wartością pojazdu przed szkodą (32.900,- zł brutto) i po jej powstaniu (12.880,- zł). Dodatkowo wskazał, że określona w umowie ubezpieczenia wartość pojazdu, wynikała z deklaracji powoda i w istocie stanowiła sumę ubezpieczenia. Zarzucił, że roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego nie zostało udowodnione, gdyż powód zawarł umowę użyczenia pojazdu zastępczego i nie wykazał przyczyn zapłaty czynszu najmu. Nadto łącząca strony umowa ubezpieczenia autocasco nie przewidywała ochrony ubezpieczeniowej w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Sąd ustalił.

W dniu 25 lutego 2011r. strony zawarły umowę ubezpieczenia autocasco należącego do powoda pojazdu marki M. (...), numer rejestracyjny (...) na okres od dnia 5 marca 2011r. do dnia 4 marca 2012r., z sumą ubezpieczenia w wysokości 43.000,- zł. Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia szkoda całkowita stanowi uszkodzenie pojazdu w zakresie, w którym koszty jego naprawy według cen serwisowych przenoszą 70% jego wartości w chwili szkody (§

4 pkt 15 w zw. z § 22 ust. 8 pkt 3). Koszty najmu pojazdu zastępczego mogły być objęte odszkodowaniem jedynie w razie zastosowania opcji dodatkowej (...) (§ 10 ust. 2 pkt 2 ppkt b).

Dowód: polisa Nr (...) – k. 8, Ogólne Warunki Ubezpieczenia – k. 89 – 94.

W dniu 2 stycznia 2012r. pojazd powoda M. (...), numer rejestracyjny (...), objęty w/w umową ubezpieczenia uległ uszkodzeniu w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawcy pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Dowód: przesłuchanie stron (powoda) – k. 174.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę w należącym do niego pojeździe w ramach umowy ubezpieczenia autocasco. W dniu 4 stycznia 2012r., pozwany sporządził kosztorys, w którym koszty naprawy uszkodzonego pojazdu powoda określono na kwotę 20.358,42 zł. W dniu 26 stycznia 2012r., pozwany sporządził kolejny kosztorys, w którym koszty naprawy uszkodzonego pojazdu powoda określono na kwotę 44.379,79 zł. Technologiczny czas naprawy pojazdu powoda ustalono na 913 jednostek czasowych, tj. 9,5 dnia roboczego (1 roboczogodzina [rbg] jest równa 12 jednostkom czasowym [JC]; $913 \text{ JC} : 12 = 76 \text{ rbg} : 8 = 9,5 \text{ dnia roboczego}$). Wartość uszkodzonego pojazdu w chwili powstania szkody wynosiła 39.200,- zł brutto. Wartość pojazdu po powstaniu szkody wynosiła 12.880,- zł brutto. Pozwany zapłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 20.020,- zł stanowiącej różnicę między wartością pojazdu przed i po powstaniu szkody, wskazując że jego naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona oraz odmówił zapłaty dalszego odszkodowania.

Dowód: kalkulacja naprawy Nr (...) z dn. 4.01.2012r. – k. 41 – 49, kalkulacja naprawy Nr (...) z dn. 26.01.2012r. – k. 68 – 74, pismo z dn. 4.01.2012r. – k. 35, pismo z dn. 16.01.2012r. – k. 6 – 7, pismo z dn. 18.01.2012r. – k. 38, pismo z dn. 24.01.2012r., pismo z dn. 29.01.2012r. – k. 50, pismo z dn. 31.01.2012r. – 52, pismo z dn. 1.02.2012r. – k. 54, pismo z dn. 9.02.2012r. – k. 55, pismo (e-mail) z dn. 9.02.2012r. – k. 56, pisma z dn. 14.02.2012r. (x 3), przesłuchanie stron (powoda) – k. 174.

Powód poinformował pozwanego, że dokona naprawy uszkodzonego pojazdu. Powód wykonał tę naprawę częściowo we własnym zakresie, a częściowo zlecił wykonanie prac. Naprawa została zakończona na początku marca 2012r.

Dowód: pismo z dn. 9.02.2012r. – k. 55, przesłuchanie stron (powoda) – k. 174.

W dniu 2 stycznia 2012r. powód zawarł z P. B. umowę użyczenia, na podstawie której przyjął do bezpłatnego używania (§ 3) samochód ciężarowy marki M. (...) (§ 1) na okres od 2 do 31 stycznia 2012r. (§ 7). Zmiany tej umowy wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności (§ 9). W dniu 31 stycznia 2012r. P. B. wystawił powodowi fakturę VAT Nr (...) na kwotę 11.316,- zł brutto (9.200, zł netto) z tytułu usługi najmu pojazdu zastępczego w okresie od 2 do 31 stycznia 2012r.

Dowód: umowa użyczenia z dn. 2.01.2012r. – k. 9 – 10, faktura VAT Nr (...) – k. 11, pismo z dn. 2.01.2012r., przesłuchanie stron (powoda) – k. 174.

Pismem z dnia 18 stycznia 2012r. powód zwrócił się do pozwanego o zmianę sposobu rozliczenia szkody – z własnej polisy autocasco na polisę odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Zgłosił też żądanie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Pismem z dnia 4 kwietnia 2012r. pozwany wskazał, że zapłata ewentualnego odszkodowania obejmującego koszty najmu pojazdu zastępczego z polisy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody wymaga ustalenia jego odpowiedzialności wyrokiem sądu. Ostatecznie pozwany odmówił zapłaty tego odszkodowania, wskazując na brak wykazania, że korzystanie z pojazdu zastępczego było niezbędne.

Dowód: pismo z dn. 18.01.2012r. – k. 38, pismo z dn. 28.03.2012r. – k. 61, pismo z dn. 4.04.2012r. – k. 62, pismo z dn. 20.06.2012r. – k. 63, pismo z dn. 17.07.2012r. – k. 64, pismo z dn. 1.02.2012r. – k. 65, informacja o zasadach wynajmu pojazdu zastępczego – k. 39.

Sąd zważył.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie zaoferowanych przez powoda dowodów z dokumentów w postaci: polisy, kalkulacji naprawy, umowy użyczenia, faktury VAT oraz pism obu stron wymienianych w toku postępowania likwidacyjnego a nadto Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco – prawdziwości i rzetelności których, żadna ze stron nie zaprzeczyła, co pozwalało uznać je za rzetelne i wiarygodne źródło informacji o okolicznościach faktycznych sprawy. Uzupełniająco przeprowadzono dowód z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania przedstawiciela powoda (art. 302 § 1 k.p.c.). Zeznania powoda w znikomym stopniu przyczyniły się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, gdyż poza okolicznościami wynikającymi już z pozostałych dowodów, przedstawiciel powoda nie potrafił podać istotnych informacji o stanie zaistniałych w sprawie faktach.

Sąd oddalił (omyłkowo nie dając temu wyrazu w postanowieniu w przedmiocie dopuszczenia dowodów) zgłoszone przez obie strony wnioski o przeprowadzenie dowodu z akt szkodowych, gdyż nie wskazały one konkretnych, znajdujących się w tych aktach dokumentów, które miałyby stanowić środki dowodowe, zaś zasada kontrydiktoryjności procesu wyklucza dokonanie ich wyboru przez Sąd. Dodać należy, że powód został zobowiązany do wskazania takich środków dowodowych (k. 19), zaś od pozwanego, reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, można było oczekiwać prawidłowego sformułowania wniosku dowodowego. W tym zakresie zatem przeprowadzono dowód jedynie z dokumentów załączonych do pisma procesowego powoda z dnia 10 lutego 2014r.

Na podstawie przeprowadzonych dowodów ustalono istotne okoliczności sprawy obejmujące fakt zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia autocasco i jej warunki, bezsporny w istocie fakt zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę oraz przebieg postępowania likwidacyjnego, w ramach którego ustalono wartość uszkodzonego pojazdu powoda przed i po powstaniu szkody, prognozowane koszty jego naprawy, wysokość należnego i wypłaconego odszkodowania na także fakt dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu oraz korzystania przez powoda pojazdu zastępczego.

W niniejszej sprawie powód dochodził dwóch rodzajów roszczeń odszkodowawczych, mających odmienne podstawy prawne, a mianowicie wynikającego z umowy ubezpieczenia autocasco oraz z przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Istotą umowy ubezpieczenia jest zatem zrekompensowanie przez ubezpieczyciela poszkodowanemu (ubezpieczonemu) skutków zdarzenia powodującego szkodę. Zakres tej odpowiedzialności wyznaczany jest (poza ewentualnymi ograniczeniami umownymi) wartością poniesionej szkody. Bezspornym jest, że strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco pojazdu powoda marki M. (...), numer rejestracyjny (...) zawarta na okres od dnia 5 marca 2011r. do dnia 4 marca 2012r., z sumą ubezpieczenia w wysokości 43.000,- zł. Z umowy tej powód wywodził roszczenie o zapłatę dalszego odszkodowania związanego z uszkodzeniem w/w pojazdu, stanowiącego różnicę między jego wartością określoną w umowie ubezpieczenia (43.000,- zł) a jego wartością w chwili powstania szkody (27.000,- zł netto). W myśl przepisu art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Innymi słowy, ubezpieczony nie może w ramach odszkodowania uzyskać więcej niż utracił w związku ze zdarzeniem powodującym szkodę lub w celu odwrócenia jego skutków (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013r., sygn. akt II CSK 681/12, LEX Nr 1365638). W niniejszej sprawie pozwany ustalił wysokość odszkodowania przyjmując, że w pojeździe powoda wystąpiła tzw. szkoda całkowita, skutkiem czego odszkodowanie stanowiło różnicę między wartością pojazdu w chwili powstania szkody i po jej powstaniu. Powód nie kwestionował tak ustalonych wartości. Niemniej twierdził, że wobec określenia

w umowie ubezpieczenia wartości pojazdu na kwotę 43.000,- zł, odszkodowanie winno stanowić różnicę między tą wartością a wartością pojazdu po powstaniu szkody. Stanowisko to oparte było jednak na wadliwym założeniu, że suma ubezpieczenia wskazana w umowie ubezpieczenia objętej polisą Nr (...) wyznacza wartość pojazdu na potrzeby ustalenia wysokości odszkodowania. Tymczasem suma ubezpieczenia stanowi – po myśli przepisu art. 824 § 1 k.c. – górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Co więcej, o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.). Suma ubezpieczenia ma zatem wpływ na wartość odszkodowania jedynie w przypadku, gdy wartość szkody jest od niej wyższa. Nie jest natomiast odpowiednikiem wartości odszkodowania, w sytuacji gdy wartość szkody okaże się niższa. W każdym przypadku odpowiedzialności z ubezpieczenia autocasco należy zatem ustalić rzeczywistą wartość ubezpieczonego samochodu w dacie powstania szkody i taka tylko wartość pojazdu wyznaczać powinna kwotę należnego ubezpieczonemu odszkodowania, które nie może nadto przekroczyć pułapu ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia. Co do zasady ubezpieczyciel obowiązany jest więc wypłacić poszkodowanemu odszkodowanie odpowiadające poniesionej szkocie, a nie kwotę równą określonej w umowie sumie ubezpieczenia (**vide**: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2000r., sygn. akt II CKN 1068/98, niepubl; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2000r., sygn. akt III CKN 515/98, LEX Nr 52778). W ramach łączącego strony stosunku prawnego, na potrzeby określenia wysokości odszkodowania wartość pojazdu ustalana winna być według stanu istniejącego w chwili powstania szkody, a nie zawarcia umowy ubezpieczenia. Nawet jeśli suma ubezpieczenia wskazana w umowie ubezpieczenia odpowiadała ówczesnej wartości pojazdu, to niekoniecznie wyznacza ona tej wartości z chwili powstania szkody. Nie może bowiem rodzić kontrowersji konstatacja, że w okresie od momentu zawarcia umowy ubezpieczenia do momentu powstania szkody wartość pojazdu może ulec obniżeniu, choćby wskutek jego normalnego zużycia. W niniejszej sprawie, szkoda w należącym do powoda pojeździe powstała po upływie 9 miesięcy od dnia zawarcia umowy ubezpieczenia (w styczniu 2012r., podczas gdy umowę zawarto w marcu 2011r.), a zatem niewątpliwie wartość pojazdu uległa obniżeniu, już choćby z tej przyczyny, że ceny samochodów ustalone są w zależności od roku ich produkcji i ulegają obniżeniu z upływem każdego kolejnego roku kalendarzowego. W tych warunkach stanowisko powoda co do sposobu obliczania odszkodowania okazały się chybione. Jednocześnie powód nie kwestionował przyjętej przez pozwanego wartości pojazdu w chwili powstania szkody ani po jej powstaniu. Brak było zatem podstaw do prowadzenia postępowania dowodowego w celu ustalenia prawidłowości stanowiska pozwanego co do powstania w pojeździe powoda tzw. szkody całkowitej. Nie można tu jednak pominąć faktu, że pozwany sporządził dwa kosztorysy naprawy, z których pierwszy przewidywał koszty naprawy pojazdu powoda w wysokości 20.358,42 zł (co stanowi 51,93% wartości pojazdu z chwili powstania szkody), zaś drugi określał je na kwotę 44.379,79 zł (tj. 113,21% wartości pojazdu w chwili powstania szkody). Roztrząsanie tych okoliczności, obejmujące zarówno weryfikację kosztów naprawy pojazdu powoda jak i samą zasadność uznania szkody za całkowitą w kontekście zakresu i rodzaju szkody (również oceny zgodności z prawem definicji szkody całkowitej), miałyby dla wyniku sprawy istotne znaczenie jedynie, gdyby powód domagał się odszkodowania obejmującego koszty wykonanej naprawy uszkodzonego pojazdu. Tego rodzaju roszczenie nie zostało jednak zgłoszone, gdyż okoliczności faktyczne przytoczone na poparcie zawartego w pozwie żądania ograniczały się do kwestionowania prawidłowości przyjętej przez pozwanego zasady obliczenia odszkodowania przy założeniu istnienia tzw. szkody całkowitej (art. 321 § 1 k.p.c.). Co więcej, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalałby na uwzględnienie takiego żądania. Powód, na którym w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.), nie wykazał bowiem, jakie faktycznie poniósł koszty naprawienia pojazdu. Przesłuchany w charakterze strony przedstawiciel powoda nie potrafił podać ich wartości, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że były one wyższe niż kwota otrzymanego odszkodowania. Mając na uwadze, że wykazanie wartości tych kosztów było obiektywnie możliwe, nie zachodziły warunki do zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 322 k.p.c. Dodać należy, że skoro powód wykonał naprawę uszkodzonego pojazdu, to należne mu odszkodowanie mogło obejmować jedynie równowartość poniesionych w związku z tym kosztów, a zatem sporządzone w postępowaniu likwidacyjnym kalkulacje kosztów naprawy pozostają obecnie nieprzydatne dla ewentualnego ustalenia tego odszkodowania.

Powód domagał się również zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 9.200,- zł. Roszczenie to dochodzone było w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów sprawcy szkody, któremu ochrony ubezpieczeniowej udzielał pozwany. Co prawda początkowo powód zgłosił pozwanemu szkodę z powołaniem się na własną polisę autocasco, jednak pismem z dnia 18 stycznia 2012r. zwrócił się o

zmianę sposobu likwidacji szkody i pokrycie jej z polisy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Pozwany wstępnie zaakceptował ten wniosek, uzależniając jednak zapłatę odszkodowania od uprzedniego potwierdzenia winy sprawcy prawomocnym wyrokiem sądu (pismo z dnia 4 kwietnia 2012r. – k. 62). Dodać należy, że w ramach umowy ubezpieczenia autocasco, powodowi nie przysługiwał zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, gdyż taki zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela dostępny był jedynie w opcji (...), z której powód nie korzystał. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem tym jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 cyt. ustawy). Tak rozumiana odpowiedzialność ubezpieczyciela z w/w tytułu obejmuje również celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011r., sygn. akt III CZP 5/11, OSNC z 2012r., Nr 3, poz. 28).

Nie jest w niniejszej sprawie sporne, że powód prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie usług transportowych (przedmiot działalności powoda – k. 16), a zatem brak możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu uzasadniało pozyskanie pojazdu zastępczego. Zresztą, w ocenie Sądu prawo do korzystania z pojazdu zastępczego na czas naprawy przysługuje każdemu poszkodowanemu – nie tylko gdy korzysta on z własnego samochodu w celu prowadzenia działalności gospodarczej. Poszkodowany nie może być bowiem pozbawiony komfortu i niezależności jakie daje posiadanie i użytkowanie własnego samochodu, skoro odpowiedzialność za pozbawienie go tej możliwości ponosi osoba trzecia. Odrzucić zatem należało stanowisko pozwanego, jakoby powód nie wykazał potrzeby korzystania z pojazdu zastępczego. Odrębną kwestią pozostawało jednak wykazanie wysokości i faktu poniesienia kosztów korzystania z takiego pojazdu. Na tę okoliczność powód przedstawił umowę użyczenia z dnia 2 stycznia 2012r. oraz fakturę VAT Nr (...). Na podstawie powołanej umowy, powód otrzymał do bezpłatnego używania (§ 3 umowy) samochód marki M. (...) (§ 1 umowy) na okres od 2 do 31 stycznia 2012r. (§ 7 umowy). Za ten sam okres domagał się zwrotu kosztów najmu objętych fakturą VAT Nr (...), dotyczącą tego samego samochodu (k. 174). Tymczasem obowiązkiem poszkodowanego jest użycie dostępnych mu środków w celu zapobieżenia szkodzi lub zmniejszenia jej rozmiarów (art. 826 § 1 k.c.). Zaniechanie tego obowiązku (umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa) skutkuje zwolnieniem ubezpieczyciela od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu (art. 826 § 3 k.c.). W kontekście zgłoszonego roszczenia, czynność powoda zmierzające do ograniczenia szkody lub jej zapobieżenia winny zatem obejmować zminimalizowanie kosztów związanych z korzystaniem z pojazdu zastępczego. Powód pojazd taki pozyskał na podstawie umowy użyczenia. Istotą tego stosunku prawnego jest, że biorący rzecz do używania nie jest zobowiązany do spełnienia wobec użyczającego, świadczenia ekwiwalentnego (art. 710 k.c.). Umowa użyczenia ma bowiem charakter nieodpłatny. Szczególnego podkreślenia przy tym wymaga, że taka kwalifikacja umowy zawartej przez powoda z P. B. wynika z jej treści, w której wprost wskazano, że samochód marki M. (...) oddawany jest powodowi do bezpłatnego używania (§ 3). Nie znajduje zatem żadnego usprawiedliwienia uiszczenie przez powoda następnego czynszu najmu za ten sam pojazd, używany w tym samym okresie, na który zawarto umowę użyczenia. Materiał dowodowy nie dostarcza bowiem informacji co do wcześniejszego rozwiązania umowy użyczenia lub jej zmiany na umowę odpłatną. Przedstawiciel powoda, przesłuchany w charakterze strony, nie potrafił też wyjaśnić przyczyn zawarcia umowy użyczenia i jednoczesnego przyjęcia faktury obejmującej rzekomy czynsz najmu. Twierdzenia, że zawarcie tej umowy podyktowane było wymogami pozwanego jest usprawiedliwione jedynie połowicznie. Istotnie w piśmie z dnia 20 czerwca 2012r. (k. 63) pozwany domagał się przedstawienia mu umowy najmu pojazdu zastępczego. W żaden sposób nie wyjaśnia to jednak dlaczego powód korzystając nieodpłatnie z pojazdu zastępczego na podstawie umowy użyczenia, zdecydował się jednocześnie uiścić czynsz najmu. Takie zachowanie powoda niewątpliwie stanowiło naruszenie wskazanego wyżej obowiązku dążenia do zmniejszenia szkody (art. 826 § 1 k.c.) i powodowało zwolnienie pozwanego ubezpieczyciela z odpowiedzialności za skutki tego zaniechania (art. 826 § 3 k.c.), tj. za zapłatę odszkodowania obejmującego koszty najmu pojazdu zastępczego. Oznacza to również, że

zapłacony przez powoda czynsz najmu pojazdu zastępczego nie stanowił szkody, gdyż jego zapłata nastąpiła jedynie z woli powoda, który mógł korzystać z pojazdu zastępczego nieodpłatnie.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że powód nie wykazał, aby korzystanie z pojazdu zastępczego w okresie od 2 do 31 stycznia 2012r. było uzasadnione brakiem możliwości używania pojazdu M. (...), numer rejestracyjny (...). Zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego jest bowiem uzasadniony jedynie za okres w jakim poszkodowany nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu. Wykazania zatem wymagało, że faktyczny czas jego naprawy był usprawiedliwiony zakresem uszkodzeń i wymogami technologicznymi. Z zeznań powoda wynika jedynie, że naprawa pojazdu została zakończona na początku marca 2012r. Jednak ze sporządzonych przez pozwanego kalkulacji naprawy wynikało, że niezbędny, technologiczny czas naprawy winien wynosić 9,5 dnia roboczego (1 roboczegodzina [rbg] jest równa 12 jednostkom czasowym [JC]; $913 \text{ JC} : 12 = 76 \text{ rbg} : 8 = 9,5 \text{ dnia roboczego}$). Kalkulacja ta została sporządzona w dniu 4 stycznia 2012r. Uwzględniając przypadające w styczniu 2012r. święta i dni wolne od pracy, naprawa winna była zostać wykonana w okresie od 5 do 19 stycznia 2012r. (w dniach: 6, 7 – 8 i 14 – 15 przypadały dni wolne od pracy: Święto Trzech Króli, sobota i niedziela). Powód nie podjął inicjatywy dowodowej w celu wykazania zasadności dłuższego okresu korzystania z pojazdu zastępczego (art. 6 k.c.).

Mając powyższe na uwadze, wobec przyjęcia przez powoda wadliwego założenia sposobu ustalenia wysokości należnego odszkodowania za uszkodzony pojazd w ramach umowy ubezpieczenia autocasco oraz braku wykazania zasadności poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego dochodzonych z polisy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wobec oddalenia powództwa w całości, stroną wygrywającą spór okazał się pozwany skutkiem czego przysługiwał mu od powoda zwrot wszystkich poniesionych w związku z udziałem w sprawie kosztów w łącznej wysokości 2.400,- zł stanowiących koszty zastępstwa procesowego (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Jakkolwiek pozwany domagał się również zwrotu kosztów procesu obejmujących opłatę skarbową od pełnomocnictwa, to jednak dowód jej uiszczenia nie został złożony, w związku z czym żądanie w tym zakresie nie mogło zostać uwzględnione. W przypadku kosztów procesu, częściowe oddalenie żądania ich zasądzenia nie wymaga uwzględnienia tego w sentencji orzeczenia, gdyż wynika z faktu jego częściowego uwzględnienia. Co za tym idzie, należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego, tytułem kosztów procesu, kwotę 2.400,- zł, orzekając jak w pkt II wyroku.